KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Lutego. — Rok 1846. Sobota. № 36. Jutro, Śty Jan z Matty Wyznawca.

Niektórzy z mieszkańców kraiu tutejszego, iuż od iutrzejszej Niedzieli zwanej *Starozapustną*, rozpoczynaią zachowywać przepisy Postu Wielkiego, co do pokarmu i zabaw.

Rada Administrac: 27go z. m., mianowała Podsekretarza Marcellego *Gautier*, pełniącym obowiązki Sekretarza-Adjunkta do expedycji zagranicznych w Kancelarji tejże Rady. Taż Rada postanowiła, iż wieś *Przewóz Tarnowski* od Gubernji Lubelskiej Powiatu Łukowskiego Okr: Żelechowskiego oddzieloną, a do Gubernji i Ptu Radomsk: Okr: Kozienickiego, ma być wcieloną.

Dziś o godz: 2ej po północy, po kilko-dniowej chorobie, rozstał się z tym światem ś. p. JW. Jan Wincenty *Stężyński-Bandtkie*, Radca Stanu, Członek Komisji Rz: Sprawiedliwości, Kawaler Orderów Ś. Włodzimierza kl: 3ej, Ś. Stanisława kl: 2ej z gwiazdą, i Śtej Anny kl: 2ej z koroną Cesarską.

Dziś na smętarzu Powązkowskim, pochowane będą zwłoki ś. p. Michała *Jaskierskiego*, Obywatela tutejszego, zmarłego w 70tym roku życia.

Familja po ś. p. *Janie Augustynie Spiskim*, zaprasza Szanownych Nieboszczyka Przyiaciół, na Nabożeństwo żałobne, poiutrze, iako w rocznicę zejścia, o godz: 10tej z rana w Kościele OO. *Kapucynów* odbyć się maiące.

Jerzy *Krauze*, Obywatel tutejszy, (Starszy Zgromadzenia Krześlarskiego) przeżywszy lat 72, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z czworgiem Dzieci, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego, iutro o godz: 3ej po południu z domu N° 1375 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej, na smętarz Ewanielicki odbyć się maiącą.

Mrozy na *Gromnicę* niedopisały w tym roku, chociaż poprzedziły to święto na dni kilka. W zwykłym trybie rzeczy po silnem działaniu zimna w normalnej onego porze, to iest w końcu Stycznia i na początku Lutego, około dnia 6 Lutego, to iest na Śtą Dorotę, następowało przesilenie. Z tąd poszło w przysłowie:

O Świętej Dorocie,
Wyschną chusty na płocie,

gdyż słońce iuż teraz mocniej działaiące, chociaż i przy mrozie, może takie wywierać skutki.

W wczorajszej gazecie Warszawskiej iest następuiące uwiadomienie: »Powołuiąc się na doniesienie z Berlina pod dniem 15 Sierp: datowane, a przez Ludwika *Hantelmann* podpisane, które zamieszczone było w Gazecie Warszaws: 20 Wrześ: 1845 r. Nr 248, tutejszy Konsulat ieneralny Królewsko-Pruski, podaie do publicznej wiadomości, iż podług otrzymanych wiadomości urzędowych, Ludwik Hantelmann w Berlinie wcale nie mieszka, a nawet i spadek po niegdy Kazimierzu *Łęczewskim*, w tamecznych sądach nie toczy się, który również i w Sądach głównych ziemskich w Poznaniu i Bydgoszczy nie pertraktuie się, iak później utrzymywano. Każdy zechce przeto, stosownie do takowego stanu rzeczy, powyższe doniesienie ocenić.» — W Warszawie d. 5 Lutego 1846 r. Królewsko-Pruski Konsulat Jeneralny. W. *Balan*.

Za Luty wyszedł zeszyt *Pielgrzyma* i zawiera: Przegląd rozumu i wiary, przez Z. *Ancyporowicza;* Śmierć Władysława Warneńczyka, z dzieła Kalimacha, przekład *K. Hr. T.;* Myśli o wychowaniu intellektualnem, wyięte z dzieł Pani Necker de Saussure; Kobiety w nędzy, przez E. *Ziemięckę;* Przechadzki na Powązkach, przez E. *Ziemięckę;* Posłannik Śtej Doroty, przez F. *Kulczyckiego*. Prenumerata roczna złp. 30.

(A. n.) Czytaiąc Kurjera z dnia 31go z. m., że zabawa w *Resursie Kupieckiej* była świetną i wesołą, bo panował dobry humor a obecność Dam dodawała przyiemności, i że oprócz Resursy, było w prywatnych domach kilka zabaw karnawałowych, między któremi celował Wieczór tańcuiący składkowy, dany przez Obywateli w ozdobnym salonie Pana *Ohma* za Wolskiemi rogatkami; podaiący dzisiejszy artykuł, będąc często świadkiem, przed 40tu kilku laty podobnych zabaw Obywatelskich, sumiennie świadczyć może, że zabawa ta była iedna z nader wesołych; i życzyć wypada, iżby JP. *Ohm* ieszcze przysłużył się podobną zabawą Obywatelom.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono na intencją słabej osoby od T. K., dla moralnie zaniedb: Dzieci zł. 6 gr. 20; tyleż dla zalanych Wisłą w *Siekierkach;* tyleż dla ubogich pod opieką Towarzystwa Dobrocz: zostaiących.

Do Składu nut muzycz: Fran: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senators: Nro 460, nadeszły nowe Kompozycje: *Benedykta*, Warjacje z motywów opery *Il Pirato* Belliniego na fortep:, dzieło 10, zł. 3; tegoż Warjacje na fortepjan na romans ulubiony *Massiniego* »Le Page Inconstant," zł. 4½. *Bertiniego*, Rondino na fortep:, dz: 119, zł. 5. *Bejera*, Le Carnaval *Polka*, na fortep:, zł. 3½; tegoż, Amusements, »Les 4tre fils Aymon," na fortep:, dz: 77, zł. 4. *Burckharda*, Rondino, z tematów *Merkadantego*, na fortep:, zł. 2. *Drejszoka*, Sonata na fortep:, dz: 30, zł. 10. *Duvernoya*, Les Hirondelles, Fantazja, dz: 150, na fortep:, zł. 5. *Friedricha*, trzy Romanse, ofiarowane *Szopenowi*, dz: 6, na fortep:, zł. 3½. *Herca*

H., Fantazja z motywów opery Lukrecja, dz: 147, na sam fortep:, zł. 7.

Umieściliśmy niedawno pochlebną wzmiankę o cebulach *hyacyntowych* dostarczonych z wzorowego ogrodu tutejszego JPana *Ulrycha*. Zdarzyło się nam widzieć w tych dniach list iednej z Dam z prowincji, która także od lat kilku zaniechała sprowadzania cebul *hyacyntowych* z zagranicy, a zaopatrywała się natomiast w te cebule z rzeczonego ogrodu. Dama ta pisze, że w żadnym roku nie miała tak pięknych hyacyntów iak te, które wypielęgnowano u niej teraz z cebul zeszłej iesieni u Pana *Ulrycha* nabytych. Podobne pochwały dochodzą nas i o hyacyntach z ogrodu JP. *Ohma*, oraz i innych wzorowych zakładów kwiatowych *Warszawy*.

Nakładem Składu muzyczn: G. *Senewalda*, wyszedł nowy Mazur Romualda *Skibińskiego*, skomponowany i ofiarowany JPannie Bronisła: *Wierzbickiej*; cena złp. 1.

Świeży przykład przywiązania *psów* do ludzi, wydarzył się w *Warszawie*. W iednym z domów obywatelskich tutejszych, wychowanym był od szczenięcia piesek, z rodzaiu szpiców. Zwierze to lubione i traktowane dobrze od wszystkich domowników, przywiązało się nadzwyczaj do Państwa i ich rodziny. Po kilku latach pobytu piesek ten znikł; wszelkie poszukiwania onego stały się próżnemi, i wnioskować należało, że go albo uprzątnęli czyszczący ulice, albo przez kogo z Warszawy wywiezionym został. Siedm lat upłynęło od owego czasu, gdy dni temu kilka, nad ranem, iakiś piesek zaszczekał i zadrapał u drzwi rzeczonego Państwa. Był to tenże co zginął; zestarzał się on z pozoru znacznie, ale nie w uczuciach, tchnął bowiem zawsze tem samem przywiązaniem ku domowi co go wychował. Radość pieska wracaiącego do dawnego Państwa, trudną iest do opisania; natychmiast przywitał się z wszystkiemi, pośpieszył do miejsca gdzie zwykle spoczywał i w ciągu tych dni kilku które upłynęły od iego powrotu, wszystkie dawne przywyknienia na nowo rozpoczął.

Nowość, piękny tytuł *Młoda Wdowa*, dzieło sceniczne oryginalne, a nadewszystko nazwisko tegoczesnego ulubionego Autora Józ: *Korzeniowskiego*, nie można było wątpić, iż sprowadzą licznych Słuchaczów na wczorajsze przedstawienie do Teatru Rozmaitości; iakoż wszystkie miejsca były natłoczone. Dziś o tem widowisku nie wielki damy raporcik, bo zapewne wielekroć o niem donosić będziemy; powtórzym tylko odgłosy Publiczności wychodzącej z Teatru po ukończeniu «*Śliczna komedja. Jesteśmy zadowoleni. O ieszcze wiele razy będzie taki tłok iak teraz.*» Wykonanie tego dzieła, i co do gry Artystów i wystawy, było godnem sceny klasycznej. JPani *Halpert* otrzymywała najzasłużeńsze oklaski, i była 2-kroć przywołaną; przywołano oraz JPannę *Pogorzelskę*. Nowa dekoracja *Salon*, JP. *Głowackiego*, zdobiła akt 3ci.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 88 (zł. 99 gr. 6); wartość kup: k. 7¹/₈.

Nowa przestroga dla Matek. We wsi *Grochowka*, z dwojga Dzieci w izbie zostawionych, iedno uległo śmierci, z powodu poparzenia się wodą gorącą z garnka wylaną. — 25go z. m. Izraelita lat 22 maiący, przebywaiąc wieczorem rzekę *Narew*, skutkiem załamania się lodu, wpadł w wodę i utonął. — Tegoż dnia mieszkaniec m. *Pułtuska*, wyszedłszy z przyiacielem do wsi poblizkiej, w powrocie do domu, zmarł nagle na drodze.

Królewsko-Pruski graniczny Komisarz wPequiknen, odezwą z d. 9 Grud: r. z., zawiadomiwszy Władzę nadgraniczną w Gubernji *Płockiej*, o zamknięciu granicy z powodu grasuiącej choroby na bydło wKrólestwie Polskiem, wydał następuiące ogłoszenie: Bydło rogate, owce, świnie, kozy, psy, drób, świeże skury bydlęce i innych zwierząt, rogi, łój nietopiony, iakoteż mięso, wnętrzności, obrok i używane staienne rekwizyty, również niewyrobiona wełna zwierzęca, sierć, (wyiąwszy szczecina) nie mogą być wpuszczane za granicę, ieżeli pochodzą z miejsc dotkniętych zarazą. Osoby tylko takie wpuszczane być mogą za granicę, które pochodzą z miejsc niedotkniętych zarazą, lub też takie, które nie miały żadnej styczności z bydłem; przeciwnie zaś osoby podejrzane o stosunki z bydłem, iako to: handlarze bydła i skur, garbarze, rzeźnicy, oprawcy, nie będą wpuszczani za granicę. Gdyby zaś kto poważył się przeprowadzić bydło zarazą dotknięte przez granicę, będzie mu zabite lub zniszczone; nakoniec ieżeli ktokolwiek poważy się zakazane powyżej przedmioty, czy to gwałtem czy potaiemnie, albo wprowadzenie w błąd straży, za granicę przeprowadzić, takowy w razie dostrzeżenia, skazany zostanie od miesięcy 6 do lat 3 więzienia. (G. P.)

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej 26go z. m., toczyły się rozprawy nad koncesjami do założenia nowych kolei żelaznych. 27go z. m. P. *Peel* (Pil) wystąpił z swoim nowym systematem handlowym, tyczącym się nietylko zboża, ale także innych płodów. Minister zaproponował, aby zniżono cło od *łoju* i *drzewa budowlanego*, mianowicie od łoju zamiast 6 zł. 20 gr., na 3 zł. od centnara. Cło od drzewa budowlanego, przyrzekł za kilka dni zaproponować. Dalej zaproponował, aby od *kalikotów*, *drukowanych katunów* i t. d., dotychczasowe opiekuńcze cło wchodowe 10 procent było zupełnie zniesione; od innych zaś towarów bawełnianych gotowych, iako to: od koszul, pończoch i t. d., zamiast dotychczasowego cła 20 procent, ustanowiono cło 10 procent. Podobnież, aby gotowe wyroby wełniane opłacały 10 procent zamiast 20. Grubsze wyroby lnia-

ne, służące do użytku uboższej klassy, maią być zupełnie od cła wolne. Towary *iedwabne* opłacaiące dotychczas 30 procent i wyżej, przez to będące ponętą do przemycania, maią tylko opłacać najwięcej 15 procent. Cło od papieru i obić zamiast 2ch zł., maią opłacać 10 gr. od każdego *iardu* kwadr:. Towary metalowe maią opłacać 10 procent ad valorem, wyiąwszy artykułów szczegółowo wymienić się maiących. Cło od świec i mydła ma być o połowę zniżone. Dla zmniejszenia kosztów odzieży, cło od *skór garbowanych* ma być zupełnie zniesione; cło od *butów* i *trzewików* znacznie zniżone (z 60 zł. na 28 zł. od tuzina), również cło od kapeluszów, tkanek słomianych i felpy. Cło od wódki, anyżówki i spirytusów zagranicz:, ma być zniżone z 45 zł. 10 gr. na 30 zł. Podobnież zaproponował zniżenie cła od cukru. Cło od cukru wyrabianego przez robotników wolnych, ma większemu uledz zniżeniu. Cło od roślin, traw i innych nasion, najwięcej ma dochodzić 10 zł. od centnara, (dotychczasowe cło dochodzi 40 zł.) Masło ma opłacać zamiast 42 zł., 20 zł. od centnara; ser zamiast 20 zł., 10 zł.; chmiel zamiast 188 zł., 58 zł. od centnara; ryby solone 2 zł. od centnara; bydło na rzeź lub cugowe, żadnego cła nie maią opłacać. Co do *praw zbożowych*, Minister zaproponował zmianę na lat 3, począwszy od 1go Lutego b. r. do 1go Lutego 1849; po upływie tego czasu, cło od zboża będzie *zupełnie zniesione*. Cło tymczasowe na skalę urządzone będzie od pszenicy; (a w podobnym stosunku od innych gatunków zboża) po cenie:

96 zł.	cło 20 zł.	od kwarteru,	
98 zł.	„ 18 zł.	„	
100 zł.	„ 16 zł.	„	
102 zł.	„ 14 zł.	„	
104 zł.	„ 12 zł.	„	
106 zł.	„ 10 zł.	„	

Jeśli cena przechodzi cenę 106 zł., ustanawia się cło stałe 8 zł. — Królowa 30go z. m. miała prezydować w pałacu *Bukingham* na posiedzeniu Rady tajnej. — Mówca Izby niższej w tych dniach dał swoią pierwszą ucztę parlamentową. — Najnowsze gazety *amerykańskie* wyrażaią się przyiaźniej dla Anglji.

Francja. — P. *Berryer* (Berje) chce do 5go i 6go paragrafu adresu zaproponować zmianę następuiącą: »Gdyby pokój został przerwany przez sporne pretensje 2ch wielkich narodów (Anglji i Stanów Zjedn:), tedy Francja zachowuie sobie prawo czuwać nad tem, aby nienaruszono zasad praw narodów, które na morzu są tarczą dla swobody i godności handlu między narodami.” — Z *Tenes* dochodzą wiadomości 14go Stycz:. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) wrócił z swoiej wyprawy w góry *Wanseris;* korpus iego umieszczony w okolicy, znajdował się w stanie zupełnie rozprzężonym, wojsko wycieńczone z trudów, konie ledwo mogły trzymać się na nogach, większa część szorów i pakunków popadło w ręce *Arabów. Kurjer* francuzki zarzuca Marszałkowi *Biużo*, iż bez potrzeby morzy wojsko ustawicznemi znojnemi pochodami, nie wiedząc nawet gdzie uganiać się za *Abdelkaderem.* — Poseł tunetański na zlecenie swoiego Beja, założył w *Paryżu* podobny instytut wychowania iaki iuż istnieie dla młodych *Egipcjan.* Odtąd 12tu młodzieży z *Tunetu* kształcić się będzie przez lat 6 w *Paryżu*; 6ciu zwiedzać będzie szkołę politechniczną, 3ch poświęci się filozofji, a 3ch medycynie. — Xiążę *Polignac* (Polinjak) otrzymał pozwolenie osiąść w *Wersalu*, gdzie dom nabył.

Hiszpanja. — W *Barcelonie* aresztowano wiele osób. — Jenerał *Narwaez* postanowił rozwiązać Kortezy, ieśli Deputowani opozycyjni istotnie ułożą adres przeciw połączeniu Królowej z Hrabią *Trapani.*

Niemcy. — 26go z. m. wieczorem trwała w *Koblenz* burza gwałtowna, połączona z grzmotami i błyskawicami.

Włochy. — 12go z. m. odbyły się w *Neapolu* chrzciny nowo-narodzonego Królewicza, który otrzymał imiona *Kaietan Marja Fryderyk.* Ojca chrzestnego Arcy-Xcia *Fryderyka*, zastępował Hrabia *Aquila.*

Rozmaitości. — Gazety Niemieckie i Lwowska, ogłosiły następuiącą wiadomość: »*To dziw!*” W *Berlinie* krąży obecnie taiemnicza nowina. Przed kilką tygodniami zdybuie pewien Żołnierz, w nocy na dziedzińcu w koszarach iakiegoś starannie płaszczem okrytego mężczyznę, który go zatrzymuie, mówiąc, iż mu coś ma powierzyć, co iednak tylko samemu Królowi wyiawić może; i musi mu na to wprzódy przysięgę złożyć. Przestraszony Żołnierz składa okropną przysięgę i słucha co mu nieznaiomy powierza. Poczem tenże znika bez śladu, a Żołnierz melduie rzecz Feldweblowi, wzbraniaiąc się przecież udzielić mu taiemnicy, ponieważ wolno mu iest tylko samemu Królowi ią oznajmić. Dostawszy gorączki z przestrachu, zostaie oddany do lazaretu, lecz trwa uporczywie przy swoiem zeznaniu, które następnie przez wszystkie stopnie wojskowej subordynacji, od Kapitana do Maiora, od Maiora do Pułkownika i t. d. aż do Xięcia Pruskiego dochodzi. Wszakże i temu nie chce Żołnierz powiedzieć; co mu owa nieznaioma osoba zwierzyła, upieraiąc się przy tem, iż tylko Królowi wykryć to może. W końcu za pośrednictwem Xięcia Pruskiego otrzymuie posłuchanie u Króla, wyiawia mu taiemnicę, a Król miał zawołać zdziwiony: »To dziw nie do poięcia!” Zresztą nikt o tem nic więcej nie wie, a wszyscy Berlińczycy, od najwyższego do najniższego, giną z ciekawości.

Wyrównanie. Niedawno temu, odbyło się wesele

gdzie Pan młody liczył lat 70, Panna młoda tylko 20, Na zapytanie: czy też ta nierówność wieku, broń Boże! iakich złych skutków nie sprawi? »Nie!" odpowiedział nowożeniec, »bo gdy ia na moię żonę spojrzę, to mi zaraz z 25 lat ubędzie, a gdy się moia żona na mnie popatrzy, to się zaraz o 25 lat postarzeie, a tak wyrównywa się różnica."— *Palenie tytuniu wzbronione.* Londyński dziennik »Punch" lęka się aby wkrótce wszelki dym prócz dymu z kominów, zabronionym nie został. Xżę *Wellington* zakazał palić tytuń żołnierzom; Królowa *Izabella* studentom. (Także Wezuwjusz teraz mniej dymu wypuszcza).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białoskórski Gubernator Cywilny z Radomia; Tykiel Gubernator Cyw: z Suwałk; Hochniewicz Alex: Obyw: z Brześcia Litew:; Propper Ign: Kup:, i Tetelbaum Zygm: Kup: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 31 Stycznia, przechodząc ulicą Nowym-światem na Krako:-Przedmieście, zgubiony został STANIK różowy, żagnotowy, cały marszczony. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą, ieżeli tej żądać będzie.

Ktoby sobie życzył na wspólny koszt odbyć podróż do CHARKOWA, zechce się zgłosić pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej, w korpusie na 2m piątrze, gdzie z Osobą iechać tam maiącą, może się porozumieć.

Sekwestrator Cyr: Igo i XIgo M. Warszawy.

W skutek polecenia Magistratu M. Warszawy z d. 24 Stycznia (5 Lutego) r.b. za Nrem 4464/2949 z Wydziału Kass wydanego, zawiadamiam intyresowaną Publiczność, iż w d. 28 Stycz: (9 Lutego) r. b. i dni następnych, począwszy od godz: 10tej z rana, odbywać się będzie licytacja publiczna na sprzedaż rozmaitych MEBLI, KARETY i 3ch KONI, w domu Nº 613 czyli Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej, za gotowe i natychmiast płacić się maiące pieniądze.— Warszawa dnia 25 Stycznia (6go Lutego) 1846 r. W. *Roguski.*

BIEDNA WDOWA, rodowita Rossjanka, zamieszkała w Koszarach Ujazdowskich, nie będąc w stanie dostać się do rodzinnego miasta PETERSBURGA, uprasza pokornie litościwe Osoby, aby ią raczyły zabrać z sobą iako służącą. Wiadomość pod Nr 391, w 2gim podwórzu na dole, na Krakowskiem Przedmieściu.

Wzięty w czasie rokoszu 1831 roku do wojska Andrzej SZLENK, naówczas lat 24 liczący, rodem z Miasta Paięczna Powiatu Piotrkowskiego byłej Gub: Kaliskiej, dotąd nie powrócił. Uprasza się uprzejmie każdego ktoby o pobycie i teraźniejszem zamieszkaniu a na przypadek śmierci onego posiadał wiadomość, takową Żonie iego Franciszce z Rakowskich Szlenk, w temże Mieście i Powiecie zamieszkałej, na koszt iej listownie udzielić raczył.



Dnia 5 b. m. o godzinie 10tej, zgubioną została PELERYNA w kształcie mantyli. Łaskawy Znalazca raczy ią oddać pod Nr 716 przy ulicy Leszno, na 1m piątrze, za nagrodą.



OSTRYGI świeże, nadejdą ciągle co Poniedziałek i Piątek, pocztą, do Składu Win i Korzeni J. L. *Flatau*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



FORTEPJAN mahoniowy, o pół 7ej oktawy, w dobrym stanie, iest do nabycia w domu pod Nr 2257 litera A. i B. przy ulicy Nalewki, u Właścicielki.

Wczoraj do Kupca *Zubowa*, w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej pod Nrem 585, nadszedł 10ty transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego mało-solonego; oraz **RYB**: SZYMAJA, ŁOSOSIA marynowanego i wędzonego, MINOGÓW, i KAWJORU prasowanego.



Dwa PANTALJONY, są do sprzedania lub do naięcia, pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskch zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piątrze.

Do Składu Jakóba *Kryłow*, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego, drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znaczny transport **KAWJORU** prawdziwego Astrachańs: mało-solonego.

FUTRO SZOPY, cienkiem suknem pokryte, są do sprzedania pod Nrem 262 przy ulicy Freta, na 1szem piątrze od frontu.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Miodowej w pałacu W. Kochanowskiego.

Osoba posiadaiąca doskonale ięzyk francuzki,niemiecki i rossyjski, życzy sobie przyiąć obowiązek w Rossji choćby najdalej. — Nauczyciele i Nauczycielki, Polacy, Niemcy i Francuzi, z talentami lub bez takowych; niemniej Bony Niemki, Angielki i Szwajcarki, są do umieszczenia.— Francuzki życzą chodzić na godziny konwersacji. Paulina *Zwolińska.*

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Gdy dziś na żądanie będzie powtórzona *Młoda Wdowa;* przeto zapowiedziana *Wspólka z Szatanem,* będzie iutro.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 2gi, a iutro 3ci raz *Młoda Wdowa.*

Jutro 6ta MASKARADA; o w pół do 12tej w Wielkim Teatrze, 1szy raz Balet *Okrężne w Kielcach.*

Mam honor donieść Szan: Publiczności o nowem wynalazku PĄCZKÓW pod nazwiskiem Astrachańskie; co do smaku zaręczam, a nadzwyczaj są lekkie i pulchne; w domu P. Wundera pod Nr 1306 przy ulicy Nowy świat na 1m piątrze. Kopa po zł. 6, sztuka po gr. 3. W. N. P.

Jutro w Restauracji u *Boczkowskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, po P. Radlińskim, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Zając z podlewą, Potrawa z pulard, i z Mostków cielęc:, Befsztyk, Polędwica z serdelami, Zrazy garnuszk: i a la Nelson, Kołdony, Rozbratel wiedeń:, Kotlety cielęce, Kotlet wołowy i t. p.

Jutro w Traktjerni pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwyczajne, Pieczeń wołowa, Befsztyk, porcja po gr. 20; Zrazy nelsońs:, Polędwica, Rozbratel wiedeń:, Kotlet wołowy z truflami, po zł. 1.— Kolacja: Kołdony, Zrazy polskie, Sztufada, Schab z kapustą, Klopsy, po gr. 20; Kotlety, zł. 1.— Obiad składaiący się z 4 potraw zł. 1; miesięcznie zł. 27.